

PROTOKÓŁ NR XX/2013
Z SESJI RADY GMINY LATOWICZ
Z DNIA 29 STYCZNIA 2012 ROKU

1

OTWARCIE SESJI RADY GMINY

Przewodniczący Rady Gminy – pan Jan Domański, o godzinie 10.00 otworzył sesję i po powitaniu wszystkich obecnych oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 13 radnych (nieobecni: p. radna Teodora Jaroń oraz p. radny Tomasz Mrozek) co wobec ustawowego składu Rady Gminy wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji. (listy obecności radnych, sołtysów oraz gości stanowią załączniki do niniejszego protokołu).

W sesji wzięli udział także m.in.

Wójt Gminy – Bogdan Świątek-Górski,

Skarbnik Gminy – Zofia Łodyga.

2

PRZEDSTAWIENIE PORZĄDKU OBRAD

Przewodniczący Rady przedstawił przekazany wcześniej wszystkim radnym następujący, proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji Rady Gminy.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Interpelacje i zapytania radnych.

4. Informacja Komendanta Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim oraz Komendanta Komisariatu Policji w Mrozach dotycząca kwestii bezpieczeństwa na terenie Gminy Latowicz.
5. Informacja na temat działalności jednostek OSP na terenie Gminy Latowicz w roku 2012.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Latowicz na rok 2013.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Latowicz na lata 2013 – 2022.
8. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki.
9. Podjęcie uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Dębem Małym w Szkołę Filialną Szkoły Podstawowej w Zespole Szkół w Latowiczu.
10. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego.
11. Sprawozdanie z wykonania Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii za rok 2012.
12. Sprawozdania z działalności Rady Gminy oraz stałych komisji za rok 2012.
13. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy w okresie między sesjami.
14. Udzielenie odpowiedzi na złożone interpelacje i zapytania radnych.
15. Sprawy różne.
16. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Gminy.
17. Zamknięcie sesji Rady Gminy.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są jakieś wnioski lub uwagi do zaproponowanego porządku obrad ?

Pan radny Janusz Reda zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad podjęcia uchwały w sprawie przekształcenia Szkoły Podstawowej w Dębem Małym w Szkołę Filialną Szkoły Podstawowej w Zespole Szkół w Wielgolesie (wniosek w załączeniu do protokołu).

Ponieważ nie zgłoszono innych wniosków Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wprowadzenie do porządku obrad proponowanego punktu.

Rada Gminy w obecności 13 radnych, 7 głosami „za” przy 6 głosach „przeciw” odrzuciła zaproponowany wniosek.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że wg. przepisów ustawy o samorządzie gminnym do wprowadzenia zmiany w porządku obrad wymagana jest bezwzględna większość głosów ustawowego składu Rady, która w przypadku Rady Gminy Latowicz składającej się z 15 osób wynosi 8 głosów.

Ponieważ nie zgłoszono innych wniosków ani uwag Rada przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad.

3

INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH

Nie zgłoszono zapytań ani interpelacji.

4

INFORMACJA KOMENDANTA POWIATOWEGO POLICJI W MIŃSKU MAZOWIECKIM ORAZ KOMENDANTA

KOMISARIATU POLICJI W MROZACH DOTYCZĄCA KWESTII BEZPIECZEŃSTWA NA TERENIE GMINY LATOWICZ

Informację przedstawili: Komisarz Zbigniew Pucelak z Komendy Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim oraz Podkomisarz Tomasz Pluchrat z Komisariatu Policji w Mrozach.

Podkomisarz Tomasz Pluchrat odczytał informację na temat bezpieczeństwa na terenie Gminy Latowicz w roku 2012 (informacja w załączeniu do protokołu).

Następnie Komisarz Zbigniew Pucelak, w ramach uzupełnienia ww. informacji poinformował, że pod względem ilości zdarzeń oraz ilości interwencji Gmina Latowicz jest gminą najbezpieczniejszą w Powiecie Mińskim. Na początku roku 2013 odbyć się ma cykl spotkań Policji z sołtysami i radami sołeckimi w poszczególnych miejscowościach poświęcony kwestiom bezpieczeństwa. Bardzo ważne jest natychmiastowe informowanie Policji przez mieszkańców o wszelkich zdarzeniach przestępczych oraz czynach chuligańskich ponieważ skraca to w oczywisty sposób procedurę i ułatwia sprawne ukaranie sprawców.

Pan radny Jerzy Papiński zapytał ilu funkcjonariuszy liczy Komenda Powiatowa i Komisariaty.

Komisarz Zbigniew Pucelak poinformował, że każdy komisariat ma 25 policjantów – cała Komenda Powiatowa to 260 etatów.

Pan sołtys Ryszard Podobas podziękował Policjantom z Komisariatu w Mrozach za sprawne działania, których skutkiem było odnalezienie

zaginionego jednemu z mieszkańców Stawku, drogiego telefonu komórkowego.

Pan radny Witold Kłós zapytał jak ustrzec się przed zakupem kradzionego samochodu lub ciągnika ?

Komisarz Zbigniew Pucelak powiedział, że przed zakupem można zgłosić się na Policję z pojazdem planowanym do zakupu oraz dowodem rejestracyjnym i pojazd taki zostanie sprawdzony przy czym w przypadku jeśli ten pojazd został skradziony np. dzień lub dwa przed takim sprawdzeniem to wtedy jeszcze może nie być go w ewidencji Policji. Ponadto należy oczywiście wystrzegać się zakupów pojazdów o cenie znacznie niższej niż średnia cena rynkowa takiego pojazdu.

Pan Wójt zapytał jak wygląda współpraca Policji ze szkołami ?

Komisarz Zbigniew Pucelak powiedział, że dzielnicowi prowadzą cykle spotkań z młodzieżą poruszając różną problematykę w zależności od poszczególnych grup wiekowych. Spotkania te są zazwyczaj organizowane na wniosek szkoły.

Podkomisarz Tomasz Pluchrat powiedział, że takie spotkania odbywają się także na terenie Gminy Latowicz.

Przewodniczący Rady zwrócił uwagę, aby patrole z Wydziału Ruchu Drogowego nie kontrolowały kierowców w Latowiczu stojąc przy ul. Rynek, ponieważ jest tam bardzo mały i „spokojny” ruch ale ustawiały się przy ul. Świętego Ducha oraz ul. Kościuszki, po których kierowcy jeżdżą bardzo niebezpiecznie.

Komisarz Zbigniew Pucelak podziękował Radzie Gminy oraz Wójtowi za przeznaczenie w roku ubiegłym pieniędzy na nagrody dla Policjantów.

Pan radny Stanisław Parol poprosił o ustawienie znaków ostrzegających o zwierzynie leśnej przechodzącej przez jezdnię – na drodze wojewódzkiej oraz powiatowej w Budach Wielgoleskich.

5

INFORMACJA NA TEMAT DZIAŁALNOŚCI JEDNOSTEK OSP NA TERENIE GMINY LATOWICZ W ROKU 2012

Informację przedstawiła p. Halina Laskus – Komendant Gminny OSP (informacja w załączeniu do protokołu).

Pan radny Marek Skrzycki zapytał dlaczego jednostki OSP nie mają szkoleń z zakresu samoobrony – aby mogły być wykorzystywane ewentualnie w walce z terrorystami lub w czasie wojny ?

Pani Halina Laskus powiedziała, że od tych spraw jest wojsko i policja – w statucie OSP nie ma nic o działaniach samoobronnych.

Pan radny Witold Kłós powiedział, że w dalszym ciągu jest duża liczba niesprawnych hydrantów – może w tym zakresie jednostki OSP mogłyby współdziałać z gminą ?

Pani Halina Laskus powiedziała, że zapewnienie sprawności hydrantów należy do obowiązków gminy.

Pan radny Witold Kłós powiedział, że gdy były ćwiczenia OSP, to na „Kulaśnicy” „mało który hydrant był sprawny”.

Pani Halina Laskus powiedziała, że o ile się orientuje, to akurat ten odcinek wodociągu jest konserwowany przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Mrozach – na posiedzeniu Zarządu Gminnego OSP była poruszona sprawa porozumienia się z Gminą Mrozy w sprawie zapewnienia sprawności hydrantów.

Sołtys Ryszard Podobas powiedział, że jest problem ze sprawnością hydrantów w Stawku.

Pan Wójt powiedział, że wystąpi z pismem do ZGK w Mrozach, żeby zapewnili sprawność tych hydrantów.

Przewodniczący Rady zaproponował, aby kolejne ćwiczenia OSP robić z zaskoczenia – wtedy można naprawdę sprawdzić gotowość jednostek.

Pani Halina Laskus powiedziała, że w roku 2013 nie będzie tego typu zbiorowych ćwiczeń – będzie z zaskoczenia sprawdzana gotowość poszczególnych jednostek.

Pan Tadeusz Gręziak – Naczelnik OSP Kamionka, zapytał skąd wziąć pieniądze na opłacenie energii elektrycznej dla OSP Kamionka, ponieważ już od 6 miesięcy nie ma w remizie prądu i nie ma z uwagi na to czynnej syreny alarmowej. Ponadto – potrzebne są szkolenia dla uczniów w szkołach w zakresie zagrożenia terrorystycznego.

Pan Wójt powiedział, że co do energii elektrycznej to problem jest taki, iż w przypadku gdy dany obiekt nie jest własnością gminy a tak jest często z remizami, to wtedy Wójt nie ma podstawy prawnej, aby z budżetu gminy ponieść koszty opłacenia tej energii. Trzeba natomiast próbować i będzie to robione, szukać orzeczeń wskazujących, że tam gdzie chodzi o uruchamianie syreny to jest to powiązanie z zakresem bezpieczeństwa pożarowego i wydatek jest zasadny i prawnie dozwolony. Takie same kłopoty jeśli chodzi o koszt energii są oprócz Kamionki m.in. także w Dąbrówce, Oleksiance, Wielgolesie – prawie wszędzie.

Pan Gręziak powiedział, że w dzisiejszych czasach wstyd nawet mówić, że nie ma prądu, aby włączyć syrenę strażacką.

Pan Wójt powiedział, że obiecuje, iż zajmie się tym tematem.

6

PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY LATOWICZ NA ROK 2013

Projekt uchwały przedstawiła p. Zofia Łodyga – Skarbnik Gminy. Informacje przedstawione przez p. Skarbnik uzupełnił Wójt Gminy. Ponieważ projekt uchwały był przedmiotem obrad stałych komisji Rady Gminy, nie wniesiono pytań i Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy w obecności 13 radnych, 12 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym” podjęła proponowaną uchwałę /uchwała w załączeniu do protokołu/.

7

**PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE ZMIANY WIELOLETNIEJ
PROGNOZY FINANSOWEJ GMINY LATOWICZ NA LATA 2013 –
2022**

Projekt uchwały przedstawiła p. Zofia Łodyga – Skarbnik Gminy. Ponieważ projekt uchwały był przedmiotem obrad stałych komisji Rady Gminy, nie wniesiono pytań i Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy w obecności 13 radnych, 12 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym” podjęła proponowaną uchwałę /uchwała w załączeniu do protokołu/.

8

**PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE WYRAŻENIA ZGODY NA
WYODRĘBNIENIE W BUDŻECIE GMINY ŚRODKÓW
STANOWIĄCYCH FUNDUSZ SOŁECKI**

Projekt uchwały przedstawił Wójt Gminy.

Pan radny Witold Kłós powiedział, że sprawdził, iż wniosek, który został złożony przez niego i jego komisję w ubiegłym roku, a następnie przyjęty przez Radę, dotyczący „premiowania” przeznaczania środków z funduszu sołeckiego na drogi nie określał na jaki czas ma ta zasada obowiązywać, czyli należy stwierdzić, że będzie obowiązywała aż do odwołania. Wobec powyższego nie ma konieczności ponownego składania wniosku. W roku 2013 nadal obowiązywać będzie tym samym zasada, że

sołectwo otrzyma z budżetu gminy na zadania drogowe taką samą kwotę jaką przeznaczy na te zadania ze swojego funduszu soleckiego.

Pan Wójt powiedział, że w konsekwencji realizacji wniosku, o którym mówił p. Witold Kłós Gmina Latowicz zakupiła w ubiegłym roku na swoje drogi ok. 6 ton tłucznia a nie tak jak w przeszłości – 3 tony.

Ponieważ projekt uchwały był przedmiotem obrad stałych komisji Rady Gminy, nie wniesiono więcej pytań i Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy w obecności 13 radnych, jednogłośnie podjęła proponowaną uchwałę /uchwała w załączeniu do protokołu/.

9

PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE ZAMIARU PRZEKSZTAŁCENIA SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. MARII KONOPNICKIEJ W DĘBEM MAŁYM W SZKOŁĘ FILIALNĄ SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ZESPOLE SZKÓŁ W LATOWICZU

Pan Wójt powiedział, że zgodnie z projektem uchwały przekształcenie szkoły miałyby nastąpić od dnia 1 września 2013 r. Charakter proponowanej uchwały jest intencyjny – w celu dokonania przekształcenia szkoły konieczne jest podjęcie jeszcze drugiej uchwały w tej sprawie. Jest to nieduża szkoła – aktualnie uczęszcza do niej 55 uczniów. Po przekształceniu szkołą zarządzałby Dyrektor Zespołu Szkół w Latowiczu przy pomocy Wicedyrektora. Dyrektor odpowiada za wszystko natomiast Wicedyrektor za sprawy nadzoru pedagogicznego – szkołą filialną zajmowałby się głównie Wicedyrektor. Propozycja przekształcenia

szkoły pojawia się ponieważ jest to nieduża szkoła a poprzez jej przekształcenie udałoby się gminie zaoszczędzić nieco pieniędzy publicznych – nie odbyłoby się to ani kosztem dzieci ani kosztem ich rodziców. Dzieci nadal uczęszczałyby do tej szkoły. Oszczędności byłyby z powodu braku dyrektora szkoły. Jeśli nie dokona się tego przekształcenia to trzeba będzie wybrać w drodze konkursu dyrektora i zatrudnić go od dnia 1 lipca 2013 r. Gdy policzy się wynagrodzenie dla tego dyrektora i doda koszty związane z tzw. zatrudnianiem w dwóch szkołach to ponad 80tys.zł byłoby trzeba rocznie wydać. Szkoda tych pieniędzy publicznych – warto byłoby o tych kosztach przy podejmowaniu decyzji pamiętać. Nie ma powodu, aby martwić się co dalej będzie z tą szkołą. Jeśli dzieci będą – a jak patrzy się na demografię to widać, że ok. 50 dzieci corocznie się rodzi – to szkoła będzie sobie funkcjonować. W sprawie przekształcenia szkoły jest pozytywna opinia związków zawodowych.

Pan radny Witold Kłós zapytał czym p. Wójt kieruje się proponując przekształcenie szkoły w Dębem w filię szkoły w Latowiczu a nie w filię szkoły w Wielgolesie ponieważ widać, że Rada jest za tym, żeby była to jednak filia szkoły w Wielgolesie. Ponadto jest przykład, iż rodzice z Dębego posyłają swoje dzieci do gimnazjum w Wielgolesie a nie w Latowiczu.

Pan Wójt powiedział, że więcej pracy z uwagi na liczbę dzieci jest w Zespole Szkół w Wielgolesie – jest tam większa liczba dzieci niż w Zespole Szkół w Latowiczu (z pominięciem przedszkola). Z uwagi chociażby na ilość dzieci byłoby dobrze, gdyby „to obciążenie wziął Zespół Szkół w Latowiczu”.

Pan radny Witold Kłós powiedział, że przecież p. Wójt zapewnia, że nie będzie likwidował szkoły – czyli dzieci do szkoły w Wielgolesie nie

przybędzie. Chodzi tylko o formalne zarządzanie szkołą. Gdyby dzisiaj ta szkoła była likwidowana to i tak rodzice decydowaliby gdzie ich dzieci mają pójść do szkoły – i być może, że poszłyby do Wielgolasu – „to jest tworzenie takiej fikcji”. Następnie p. Witold Kłós stwierdził: „Ja przepraszam, że to powiem, ale coraz więcej mieszkańców mówi mi, że p. Wójt chce swoją szwagierkę wcisnąć na wicedyrektora – i to jest taka opinia powszechna – i to jest prawda”.

Pan Wójt powiedział: „Pan dobrze wie, że to jest nieprawda. Dla mnie sytuacja jest niezręczna (...) i lepiej żeby jej w ogóle nie było. (...) Ja uważam, że wbrew pozorom to może ja działam na waszą rzecz – mówię o rodzicach. Zobaczcie co się stało w Transborze.”

Następnie p. Wójt powiedział, że może być tak, iż rodzice jeśli szkoła zostałaby filią Zespołu Szkół w Wielgolesie to w pewnym momencie z uwagi na to, że posyłają dziecko do Zespołu Szkół w Wielgolesie w charakterze gimnazjalisty i widzą że tam warunki są lepsze zaczną posyłać tam także dzieci młodsze. Natomiast raczej nie stanie się tak, że dzieci młodsze będą przenoszone przez rodziców ze szkoły w Dębem do Zespołu Szkół gdy szkoła ta zostanie filią szkoły w Latowiczu.

Pani Bożena Chmielewska powiedziała, że rodzice mają odczucie, iż Wójt dąży do tego, aby zrobić ze szkoły w Dębem filię szkoły w Latowiczu ponieważ chce w niedalekiej przyszłości zamknąć szkołę w Dębem żeby przenieść dzieci do Latowicza a szkołę będzie łatwiej zamknąć gdy będzie ona filią szkoły w Latowiczu niż w sytuacji gdyby była filią szkoły w Wielgolesie. Ponadto jeśli szkoła w Dębem stałaby się filią szkoły w Latowiczu to będzie można ją zaraz zamknąć ponieważ należy podejrzewać, że zaraz większość rodziców przepisze swoje dzieci do szkoły w Wielgolesie aby nie posyłać ich do Latowicza. Nie wiadomo dlaczego Wójt tak się upiera, żeby była to koniecznie filia szkoły w Latowiczu a nie

w Wielgolesie ponieważ koszty filii w obu przypadkach są takie same a ponadto wszyscy rodzice oraz dzieci chcą, aby szkoła w Dębem została samodzielną szkołą lub filią szkoły w Wielgolesie.

Pan radny Piotr Gryglas powiedział, że ze strony gminy podawane są różne sumy pieniędzy związane z funkcjonowaniem szkoły w Dębem (poza subwencją) – wcześniej radnym przedstawiono inne informacje a teraz przedstawia się inne. Wynika z tego, że podawane informacje są niewiarygodne. Dopłaca się z budżetu gminy nie tylko do szkoły w Dębem ale także do szkół w Latowiczu i w Wielgolesie. Szkoła w Dębem zasługuje na to, aby był tam dyrektor. Dlaczego szkoła w Dębem nie może mieć dyrektora a w Latowiczu i w Wielgolesie są dyrektorzy i wicedyrektorzy ?. Jeśli chodzi o oszczędności to może można byłoby zrezygnować z jednego z tych wicedyrektorów i powierzyć mu funkcję dyrektora w Dębem.

Pani Anna Strzelec – insp. ds. księgowości, powiedziała, że różnice w podawanych kosztach funkcjonowania szkoły, o których wspomniał p. Gryglas wynikają z tego, że „na poprzedniej sesji były analizowane materiały jeżeli chodzi o stan faktyczny” tzn. pod kątem, że jest w szkole w Dębem aktualnie osoba pełniąca obowiązki dyrektora i jaka byłaby różnica wobec tej sytuacji gdyby szkoła została przekształcona w filię natomiast niektórzy radni zwrócili uwagę na fakt, że od września 2013 r. nie będzie już osoby pełniącej obowiązki dyrektora tylko ta szkoła będzie albo filią albo samodzielną jednostką z dyrektorem.

Pan Wójt powiedział, że przy porównywaniu kosztów funkcjonowania szkoły w Dębem Małym teraz i później nie można brać pod uwagę, że nadal będzie tam osoba pełniąca funkcję dyrektora ponieważ przepisy nie pozwalają na to, aby pełnienie obowiązków trwało nadal tj. po pierwszym lipca 2013 r. Jeśli nie dojdzie do przekształcenia szkoły w filię

to musi odbyć się konkurs na dyrektora. Dla porównania kosztów trzeba brać pod uwagę jakie wydatki będą ponoszone w sytuacji przekształcenia szkoły w filię a jakie w sytuacji gdy do przekształcenia nie dojdzie i będzie zatrudniony dyrektor szkoły. Wcześniej popełniono pomyłkę rozpatrując sprawę w ten sposób jakby w szkole funkcja dyrektora miała być nadal sprawowana na zasadzie pełnienia obowiązków.

Pan radny Witold Kłós powiedział, że tamte poprzednie wyliczenia są zaledwie sprzed miesiąca.

Pani Anna Strzelec – insp. ds. księgowości, powiedziała, że jeśli chodzi o spodziewane koszty po przekształceniu – to te koszty się nie zmieniły. Różnica polega na tym, że wcześniej był porównywany stan aktualny tzn. pełnienie obowiązków dyrektora i stan po przekształceniu. Obecnie porównywane jest co by było po przekształceniu tzn. stan, w którym funkcję kierowania szkołą w Dębem przejęłaby dyrekcja z Zespołu Szkół w Latowiczu (wtedy nie są ponoszone żadne dodatkowe koszty) a co by było jeśli do przekształcenia nie dojdzie i od pierwszego lipca 2013 r. będzie tam zatrudniony dyrektor – to byłby koszt roczny w granicach 80tys.zł.

Pan Wójt powiedział, że w zasadzie tak do końca to nie wiadomo, czy ten koszt byłby dokładnie taki ponieważ nie wiadomo jaki nauczyciel zostanie tym dyrektorem – najprawdopodobniej będzie to nauczycieli dyplomowany i w oparciu o takie przewidywania są wyliczone koszty zatrudnienia dyrektora ale może też być nauczyciel mianowany i wtedy koszty będą nieco mniejsze.

Pani Anna Strzelec powiedziała, że ewentualna różnica w tych szacowanych kosztach zatrudnienia dyrektora może wynosić maksymalnie ok. 5 – 10tys.zł w zależności od stażu pracy.

Pan Wójt powiedział, że opcja zatrudnienia dyrektora jest zła dla nauczycieli ponieważ ta osoba też będzie nauczycielem i „zabierze” część godzin dydaktycznych.

Pan radny Stanisław Parol powiedział, że z tego co słyszy wynika, iż takie same oszczędności będą zarówno przy przekształceniu szkoły w Dębem w filię szkoły w Latowiczu jak i przy przekształceniu jej w filię szkoły w Wielgolesie. Wygląda na to, że mieszkańcy zgodziliby się na przekształcenie szkoły w Dębem w filię szkoły w Wielgolesie. Skoro szkoła ta ma nie być likwidowana tylko przekształcona w filię to bezprzedmiotowe jest upieranie się przy tym, aby była to filia szkoły w Latowiczu. Nie należy uszczęśliwiać ludzi na siłę. Co do ewentualnej likwidacji szkoły w Dębem to nie ma ku temu powodów – nie jest dobrym rozwiązaniem tworzenie „kombinatów” złożonych z dużej zbiorowości uczniów. Inaczej sytuacja wyglądała w przypadku szkoły w Transborze – tam po części szkołę zlikwidowali sami mieszkańcy posyłając swoje dzieci do szkoły w Wielgolesie – co nie oznacza zresztą, że dzisiaj oni wszyscy uważają, iż zrobili wtedy dobrze. Nie widać żadnego powodu, żadnych przeszkód żeby szkołę w Dębem przekształcić w filię szkoły w Wielgolesie – tak jak chcą mieszkańcy, dzieci i nauczyciele. Jeśli Wójt wyjaśni, że jest jakaś racjonalna przeszkoda, to wtedy można nad tym dyskutować.

Pan Wójt powiedział, że chodzi o działanie strategiczne. Trzeba brać pod uwagę co się stanie w perspektywie 10 lub 15 letniej. Chodzi o „przyzwyczajanie” Dębego do Latowicza z nadzieją, że przez „ileś lat” się przyzwyczają. Gdyby doszło w perspektywie „iluś tam” letniej do

przeniesienia uczniów z Dębego do Wielgolasu to trzeba byłoby wprowadzić dwuzmianowość i dzielenie klas. Jest to kwestia dłuższej perspektywy czasowej ale i o takich rzeczach trzeba myśleć.

Pani Agnieszka Prus powiedziała, że wypowiedź Wójta świadczy „przeciwko temu” o czym Wójt zapewniał wcześniej mówiąc, iż „nic się nie stanie” i „szkoła będzie przez kolejne 5 lat”.

Pan Wójt powiedział, że są to hipotetyczne założenia, które on musi brać pod uwagę.

Pani Agnieszka Prus powiedziała, że nie rozumie dlaczego Wójt tak bardzo upiera się, żeby szkoła w Dębem była filią szkoły w Latowiczu i na siłę chce integrować dzieci z Dębego ze szkołą w Latowiczu. W szkole w Dębem jest obecnie 55 uczniów – jeśli szkoła miałaby pozostać odrębną jednostką to trzeba stwierdzić, że wcale nie jest to mała liczba uczniów – są mniejsze szkoły funkcjonujące samodzielnie i mające swoich dyrektorów. Jeśli chodzi o to, że w przyszłości być może będzie trzeba wysłać dzieci ze szkoły w Dębem do szkoły w Wielgolesie to „też nie jest ogromny problem” – w tej kwestii jedynym problemem na dzień dzisiejszy byłaby klasa IV, jeżeli musiałyby być łączona z klasą IV w Wielgolesie – „w następnych latach też nie ma problemu”, bo liczebność klas w Dębem nie jest tak duża, że „przesili” klasy w Wielgolesie.

Następnie p. Agnieszka Prus stwierdziła: „Nie chcemy podlegać i nie chcemy być podporządkowani szkole, która jest prowadzona chaotycznie. My się nie zgadzamy z tym jak jest szkoła w Latowiczu zarządzana. My się nie godzimy z tym, co bardzo nieopatrnie p. Dyrektor powiedziała, na ostatniej, nazwijmy to „imprezie”, w Latowiczu – na turnieju. Bardzo nieopatrnie, nie zważając na to kto obok p. Dyrektor stoi. Tu zacytuję dokładnie jak się wyraziła p. Dyrektor z Latowicza na temat szkoły w

Dębem: „Trzeba ukrócić szkołę w Dębem, zrobić z nią porządek, bo panie pracujące (czyli panie nasze nauczycielki) mają jak u Pana Boga za piecem”. Nam się to nie podoba p. Wójcie. My mamy kolejny tak jakby powód do tego, żeby się obawiać, że jeżeli my będziemy filią Latowicza to środki przeznaczone na naszą szkołę będą dużo mniejsze niż w tym momencie. My jesteśmy bardzo zorganizowani. W tym momencie mamy też sytuację taką, że na terenie naszej szkoły są jakieś pomieszczenia wymagające remontu dachu – jeden rodzic deklaruje, że potnie materiał, inny rodzic da materiał a jeszcze inni rodzice to zrobią – my to zrobimy we własnym zakresie – robiąc filię Latowicza, ja wątpię, żeby to w ogóle miało miejsce, żeby to w ogóle było naprawione, bo się okaże, że na to pieniędzy nie ma. (...) Co tu dużo ukrywać – szkoła w Latowiczu nie ma dobrej opinii. I to, że pewne sprawy są zamiatane pod dywan tak jak to było w zeszłym roku gdzie nawet była tutaj pani dyrektor z Latowicza – była obecna na Radzie – zaprzeczyła wszystkiemu co miało miejsce rzeczywiście, gdzie nawet sama brałam w tym udział – w sensie jeśli chodzi o moje dziecko. W tym momencie jest bardzo dużo problemów w szkole w Latowiczu takich, które mogłyby zaszkodzić jeszcze dodatkowo opinii szkoły i te sprawy są elegancko pod dywan zamiatane.

Pan radny Jerzy Papiński przerwał wypowiedź p. Prus mówiąc, aby, podała przykłady.

Przewodniczący Rady powiedział, aby poczekać aż p. Prus zakończy swoją wypowiedź i wtedy będzie można odnieść się do tej wypowiedzi.

Pani Agnieszka Prus kontynuowała: „Weźmy nawet przykład: szkoła w Wielgolesie – szkoła w Latowiczu. Pani dyrektor z Wielgolesu radzi sobie rewelacyjnie. Dzieci jest niemal drugie tyle w Wielgolesie i nie słychać o żadnych problemach, o żadnych jakiś większych aferach. Nie ma

konfliktu między dyrekcją a nauczycielami, a rodzicami – a ze szkoły z Latowicza, z tych opinii, których udało nam się zasięgnąć, z opinii rodziców, których dzieci uczęszczają do Latowicza do szkoły, zaczynając od przedszkola gdzie dzieci są zabierane, dwa: podstawówka i gimnazjum – ta opinia jest w większości niestety ale bardzo negatywna. Chodzi o podejście nauczycieli do dzieci – to jest raz. O zarządzanie placówką – to jest dwa. I my się nie godzimy przynależeć do takiej placówki. Do Wielgolasu tak, jak najbardziej, z otwartym sercem. Jest jeszcze jedna sprawa – a propos tego, co tutaj było już powiedziane na temat ewentualnie p. Delegi, która miałaby być, tak jakby pełnić funkcję ewentualnie gdyby jednak doszło do takiej sytuacji, że Latowicz jednak będzie przysposobiony tak to nazwijmy. Pani Delega się cieszy naprawdę ogromnym uznaniem. Jest naprawdę bardzo lubianym nauczycielem i przez dzieci i przez rodziców i przez nauczycieli i szanowaną osobą naprawdę. Ale to nie chodzi o to. Nie chce mi się też wierzyć w to, że jakiś tam nauczyciel będzie sobie w czynie społecznym, bo taki jest jego obowiązek, będzie sobie przyjeżdżał kilka razy w tygodniu z Latowicza do Dębego i tak naprawdę nie będzie miał z tego tytułu nic. a może będzie tak, że, z całym szacunkiem dla p. Delegi, która jest bardzo lubianą i szanowaną nauczycielką u nas w szkole, może będzie tak, że będą jakieś tam premie uznaniowe itd. i nagle się okaże, że ta premia trafi do p. Delegi z tego tytułu, no bo jednak, spójrzcie państwo, charytatywnie, nie dostawała z tego tytułu żadnych dodatków do pełnionej funkcji – i jakaś tam suma wpłynie sobie do p. Delegi a nie do nauczyciela, który rzeczywiście, naprawdę w jakiś konkretny sposób się przysłużył i zasłużył sobie na taką premię. Jest jeszcze jedna rzecz, którą też w zeszłym roku poruszaliśmy. Być może nie ma ona związku tak dokładnie z tym problemem teraz tutaj, który jest ale – chodzi o pieniądze. Bo to wszystko, to co pan [wójt] mówił robimy dla oszczędności, tak ?. Oszczędzamy – będziemy mieć więcej pieniędzy w gminnym budżecie. W takim razie ja mam pytanie skąd się wzięły te

kłopoty finansowe ?, czy ktoś odpowiedział za – i to jest naprawdę pytanie, na które bardzo bym chciała, żeby p. wójt odpowiedział – kto poniósł konsekwencje za to co się stało z salą gimnastyczną w Latowiczu ?. Przypomnę tylko, że chodzi o sumę 2mln.800tys.zł. I teraz mam pytanie czy ktoś odpowiedział za to ?, za tą karę. Co by można zrobić z tymi pieniżkami gdyby one zostały w gminie ?. Ja mam takie spostrzeżenie swoje: może zamiast coś uleczać to lepiej się przyjrzyjmy temu jak są wykonywane poszczególne projekty żeby nie było tak, że przez jakiś naprawę, tak jak w przypadku tej sali, przez jakąś naprawę, przepraszam ale głupotę gmina straciła tak dużo pieniędzy, które mogłyby być przeznaczone w innych miejscowościach na jakieś naprawę potrzebne rzeczy. Dlaczego my tracimy pieniądze ?. Nikt się z tego nie tłumaczy. Mam odczucie, że jest to ostatni rok, w którym może pan [wójt] coś próbować robić względem naszej placówki, no bo przyszły rok 2014 jest to wiadomo – rok wyborczy, więc, no to już wiadomo, dlaczego pewnie by ta sprawa została tak jak jest. Dlaczego nikt nie mówi o tym jak dużo gmina traci pieniądze właśnie na hali, na różne sprawy w sądach, które przegrywamy de facto i też idą za tym ogromne pieniądze – ja mówię o sali w Latowiczu. Najchętniej chcielibyśmy, aby nasza szkoła została w takiej formie jaka jest – i tu się odniosę do pani Proczki – nas nie interesuje to jaka osoba miałaby przyjść – bo pani nas próbowała ostatnio bardzo rzetelnie i naprawdę chyba ze wszystkich swoich sił przekonać do tego, żebyśmy jednak ustąpili Wójtowi, bo przyjdzie pani dyrektor i będziecie tego żałować, bo to jest osoba konfliktowa itd. Nas to naprawdę nie interesuje. Uważam, że każdy jest człowiekiem i z każdą osobą można się dogadać o ile po prostu jest dobra chęć z obu stron. I my się tego nie boimy. My mamy już od dłuższego czasu, nasza szkoła ma najlepsze wyniki w nauce pomimo tego, że przez ostatni rok mieliśmy po 3 klasy łączone. Pomimo to nasze dzieci mają ogromną średnią. Jest jeszcze sprawa tego, że bardzo dużo głosów do nas dochodzi nawet spośród pracowników gminy, i

jest to naprawdę przykre – my mamy o co walczyć, my wiemy, że to jest dla dobra naszych dzieci, dla dobra mieszkańców naszych miejscowości – bo to nie chodzi tylko o rodziców ale o wszystkich mieszkańców – i to, że my przychodzimy tutaj jako przedstawiciele rady rodziców z naszej szkoły i to, że my, no czasami wiadomo – emocje puszczają tak samo z naszej strony jak i z państwa strony. I czasami człowiek emocje wyrzuci może nawet czasami niepotrzebnie ale żeby takich słów używać pod naszym adresem, że jesteśmy narwani, że jesteśmy nawiedzone, że „przychodzą i walczą nie wiadomo o co”, że „robimy targ” na Radzie –takie rzeczy do nas dochodzą. nasi nauczyciele nie odpowiadają panie Wójtce za to co się stało kiedy była dyrektorką pani Wieczorek. Tam różne sytuacje są jeszcze niewyjaśnione. To nie nasi nauczyciele mieli obowiązek nadzorować pracę pani dyrektor Wieczorek tylko pan Wójt i proszę nam tego nie przypisywać, bo nam jest przykro, bo my mamy naprawdę wspaniałe nauczycielki i nie pozwolimy żeby ktoś je teraz błotem obrzucał, bo to jest nieprawda. Ja rozumiem – oszczędności oszczędnościami ale mówię – tutaj debatujemy nad sumą – no założmy, że taką realną – te 80tys.zł – ale zastanówcie się państwo ile pieniędzy gmina straciła przez różne niedopełnienia, jakieś tam wpadki, jakieś coś tam – takich rzeczy jest bardzo dużo. Dlaczego o tym się głośno nie mówi ?”.

Pan Wójt powiedział: „O tym się bardzo głośno mówiło tylko my założyliśmy a pani jeszcze nie, że dla nas jest to już sprawa zamknięta – ona była bardzo bolesna i trudna w tym momencie kiedy to zadanie realizowaliśmy a pani teraz to rozdrapuje. Czy pani realizowała jakiś projekt unijny ?. To są takie sprawy bardzo trudne, nie wiem, czy pani wie. Wnioski składają gminy, zwracają pieniądze – nie jesteśmy przypadkiem jedynym w kraju – jest ich dużo. Przedsiębiorcy składają wnioski – zwracają pieniądze. Rolnicy składają wnioski – też zwracają pieniądze, aczkolwiek mają najprostsze wnioski. Była pomyłka związana z

zamówieniami publicznymi. Przetarg powinienem unieważnić. Bardzo chciałem, żeby te pieniądze do gminy trafiły, bo były to pierwsze rozdania. I ten błąd malutki, radni wiedzą jaki, został wykryty, była też i skarga z tego tytułu. Ponieśliśmy konsekwencje – zadanie kosztowało ok. 2mln.700tys.zł. Musieliśmy zwrócić 1mln.zł dotacji, którą nam już przekazano plus odsetki i koszty postępowania ze 150tys.zł. i nie dostaliśmy drugiego miliona – czyli per saldo gmina nie dostała drugiego miliona dotacji – 1mln.zł musiała zwrócić plus koszty postępowania i nie dostaliśmy drugiego miliona. I taka jest prawda. Było niedopatrzenie, to prawda, drobne. W przypadku zmiany zamówień publicznych, już następnej nowelizacji ustawy, nie byłoby powodu do takiego drastycznego kroku ze strony organów kontrolujących. Ja to pamiętam – to są trudne sprawy.”

Pan radny Witold Kłós powiedział: „Pan Wójt pytał pani Agnieszki czy jakieś wnioski opracowywała. Nie tak dawno byliśmy na szkoleniu liderów. Ci, którzy prowadzili te szkolenia pytają się: „czy jest ktoś z Urzędu Gminy?”. Nie ma. Oni uczyli jak wypełniać wnioski. I szkoły i dyrekcja i wszystko – nikogo nie było. To o nas świadczy. Sekretarz Urzędu Gminy z Kotunia przyjechał i robił nam wykłady. Pracownik Urzędu Gminy ze Zbuczyna przyjechał – robił nam wykłady. A gdzie my jeździmy ?. Gdzie jest nasza kadra ?. Panie Wójcie ?.

Pan Wójt powiedział: „Pan chce mi powiedzieć, że w ogóle nikt się nie szkoli tutaj, tak ?. Byliście na jakimś szkoleniu wyjątkowo, wcześniej nigdzie nie jeździliście, pojechaliście – nas nie spotkaliście na tym szkoleniu i pan teraz chce wyciągnąć wniosek, wykorzystując tą publikę, że gmina nie szkoli się – Wójt się nie szkoli, pracownicy się nie szkolą – jesteśmy ciemnotą, tak ?. Chce pan to powiedzieć ?. Chce pan wykorzystać to audytorium i powiedzieć, że jesteśmy niedoszkoleni. Panie Witku, pan

się zastanowi co pan mówi. Dlaczego mi pan tego na komisji nie mówił ?. Niech pan odpowie na to pytanie.”

Pan Witold Kłós powiedział: „Bo pan nie pytał.”

Pan Stanisław Parol powiedział: „Na komisji tych tematów nie było”.

Pani mecenas Alina Saracka powiedziała, że w odniesieniu do poruszonej kwestii sali gimnastycznej chciała stwierdzić, iż gdyby wniosek został źle sporządzony to gmina nie otrzymałaby pieniędzy, o które występowała. Są różne etapy oceny wniosków. Pierwszy etap oceny jest etapem formalnym. Jeżeli wniosek pod względem formalnym nie jest prawidłowo sporządzony to nie podlega ocenie merytorycznej „i nie ma mowy o tym, żeby taki wniosek został zaopiniowany pozytywnie pod względem merytorycznym i żeby z tego wyniknęły skutki finansowe w postaci środków finansowych na rzecz gminy.” Dlatego też nie można zarzucać gminie braku wiedzy na temat składania wniosków. Wydaje się, że „dyskusja idzie nie w tym kierunku”. Co do sprawy sali gimnastycznej, to „wszyscy, którzy wtedy byli, pamiętają z czego ona wynikała, o jakie to rzeczy chodziło, i jak były wtedy sformułowane przepisy ustawy – tak jak powiedział p. Wójt, przy następnej zmianie ustawy, która wchodziła za dwa miesiące w ogóle nie wyłoby problemu”. Trzeba też zauważyć, że efektem „nie było zmarnowanie własnych pieniędzy (...) tylko nie pozyskanie tych pieniędzy z zewnątrz – a to jest zasadnicza różnica”.

Następnie p. Alina Saracka dodała, aby nie opowiadać, że „jest prowadzonych tyle spraw sądowych, i tyle przegranych procesów” ponieważ o ile ona pamięta, to nie było innych takich spraw „oprócz tej jednej”.

Pan Wójt powiedział, że można spotkać go czasami w Sądzie Rejonowym np. w związku ze sprawami o zasiedzenie – jego obecność w sądzie nie oznacza jednak, że ma „jakieś spory” – nie należy wyciągać z tego powodu takich wniosków. Sprawa sali gimnastycznej była bardzo bolesna. Składanie wniosków jest procesem bardzo trudnym. Najpierw trzeba sporządzić wniosek. Następnie odbywa się kontrola tego wniosku. Nawet jeśli kontrola zakończy się pomyślnie to jeszcze przez 5 lat sprawa może być sprawdzana, kontrolowana. Są to bardzo trudne sprawy. Nie ma tych problemów w przypadku zakupu np. maszyn rolniczych lub ciągników ale już w przypadku budowy obiektu – np. obory wystarczy, że budynek taki będzie miał cegłę postawioną „nie tak jak trzeba” lub jego wymiary „nie będą zgodne” – i są już problemy. Z tego powodu niektórzy rolnicy i przedsiębiorcy wcale nie chcą się tymi sprawami zajmować – ponieważ wiedzą jak to jest trudne i jakie się z tym wiąże niebezpieczeństwo. Co do szkoleń to oczywiście tak Wójt jak i pracownicy szkolą się. Te szkolenia, o których wspomniał p. Witold Kłós były szkoleniami organizowanymi przez Lokalną Grupę Działania, w której jest Gmina Latowicz. „To, że akurat wy się tam znaleźliście a nas nie było to wynikało z różnych przyczyn – to nie oznacza panie Witku, że tam gdzie pan jest to i ja muszę być” – zakończył p. Wójt.

Pan radny Stanisław Parol zapytał p. mecenasa czy jest możliwość, aby radny złożył wniosek o zmianę w treści projektu uchwały tzn. chodzi o to, aby wpisać w projekt, iż zamierza się przekształcić szkołę w Dębem w filię szkoły w Wielgolesie – a nie szkoły w Latowiczu – tak jak to jest obecnie proponowane.

Pani mecenas Alina Saracka powiedziała, że każdy radny może zgłaszać tego typu wnioski formalne. Następnie Rada Gminy głosuje

wnioski w kolejności, poczynając od tego, który jest wnioskiem najdalej idącym – o czym decyduje Przewodniczący Rady.

Pan radny Stanisław Parol powiedział, że wobec powyższego on zgłasza formalny wniosek, aby w projekcie uchwały zmienić zapis mówiący o zamiarze przekształcenia szkoły podstawowej w Dębem Małym w filię Szkoły Podstawowej w Zespole Szkół w Latowiczu na zapis mówiący o zamiarze przekształcenia szkoły podstawowej w Dębem Małym w filię Szkoły Podstawowej w Zespole Szkół w Wielgolesie. Pan radny dodał, że widoczne są „spory opór mieszkańców” oraz niechęć w kwestii przekształcenia szkoły w filię szkoły w Latowiczu.

Pani radna Małgorzata Wardzyńska – Soćko powiedziała: „Ja tylko tak gwoli uspokojenia. Zapewniam kolejny raz, że mam wiele szacunku dla państwa działań i rozumiem je doskonale, tylko kochani – w emocjach nie popadamy w generalizowanie. Siedzę tak sobie pokornie, pracując w szkole w Latowiczu. Pracowałam w Dębem – było świetnie. Tutaj też mi się krzywda nie dzieje. Za plecami siedzą moi gimnazjaliści i przykro słuchać, że popadamy w tak proste słowa: dobra/zła – czy szkoła, czy dyrekcja. Nie bądźmy okrutni nawet w emocjach. Zważajmy na to, bo młode pokolenie czerpie z tego wiedzę – bardzo proszę”.

Pan radny Robert Skwara powiedział: „Pani Agnieszka Prus – podsumowując jej wypowiedź – to tak naprawdę chodziło o stanowisko dyrektora. My jako radni powinniśmy w perspektywie czasowej myśleć o stanowisku dyrektora. Nie myśleć personalnie kto tam jest konkretnie i kto będzie, bo dyrektorzy co jakiś czas podlegają konkursowi – muszą państwo o tym pamiętać. I w Wielgolesie i w Latowiczu za jakiś czas kto inny zostanie dyrektorem i wtedy jest pytanie czy też będą państwo przybiegać do Wójta i będzie dyrektor nie odpowiadał, będzie miał inną opinię, będzie

źle zarządzał szkołą. I radni o tym muszą pamiętać. (...) My musimy patrzeć w perspektywie czasowej. (...) Nie możemy patrzeć na bieżącą chwilę – bo rodzicom nie odpowiada dyrektor z Latowicza – bo pani wyraźnie powiedziała, że ma opinię taką o dyrektorze itd. – i to jest sugestia – na pewno doszły też swoje aspekty osobiste, też takie emocjonalne. Ale radni zawsze muszą patrzeć w perspektywie czasu – co będzie lepsze dla mieszkańców i dla dzieci. Owszem, my możemy powiedzieć – w tej chwili fajnie – bo nic się teoretycznie nie zmieni – szkoła zostanie itd. – dzieci będą chodziły do Dębego. Ale za dwa, trzy lata – też nie wiadomo co będzie. Oczywiście jest to przyszłość ale jest też prawda, że jeżeli rodzice wyciągną wniosek, że łatwiej im będzie posyłać gimnazjalistę i młodsze dziecko do Wielgolasu to może być taka sama sytuacja jak w Transborze – zostanie mała liczba dzieci – i wtedy co ?. Radni podejmą decyzję o likwidacji szkoły – mogą taką podjąć decyzję – i co wtedy ?. Szkoła w Wielgolesie zostanie ściśnięta na siłę – na siłę będziemy tam posyłać dzieci. A będziemy mieli puste sale. I wtedy co ?. Szkołę będziemy rozbudowywać ?. Będzie nas na to stać ?. Na pewno ?. Panowie – wy się zastanówcie co robicie – róbcie też czasami coś długofalowo, nie na zasadzie, że w tej chwili przyszli rodzice. Oni mają prawo się wypowiadać – pewnie, że mają prawo – oni posyłają tam swoje dzieci. Ale za rok, za dwa te dzieci wyjdą z ich szkoły, i rodzice przejdą do innej szkoły, i o tej szkole tak naprawdę zapomną. Taka jest prawda. Każdy z nas dopóki ma dzieci w szkole to o tej szkole wie, pamięta itd. Potem dziecko idzie do szkoły średniej i na studia i później to tak naprawdę o szkole już nikt nie pamięta – bądźmy szczerzy. My musimy patrzeć w perspektywie czasowej – Rada tak powinna patrzeć. Nie osobiście pan Piotr jako pan Piotr tylko jako radny – powinien patrzeć w perspektywie czasowej.

Ponieważ nie zgłoszono więcej pytań, uwag ani wniosków Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek p. radnego

Stanisława Parola o zmianę treści uchwały poprzez wpisanie do niego zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej w Dębem Małym w filię Szkoły Podstawowej w Wielgolesie przy jednoczesnym wykreśleniu zapisu mówiącego o zamiarze przekształcenia Szkoły Podstawowej w Dębem Małym w filię Szkoły Podstawowej w Latowiczu.

Rada Gminy Latowicz w obecności 13 radnych, 7 „za” przy 5 „przeciw” poparła wniosek p. Stanisława Parola.

Wobec powyższego Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej w Dębem Małym w filię Szkoły Podstawowej w Zespole Szkół w Wielgolesie.

Rada Gminy Latowicz w obecności 13 radnych, 7 „za” przy 6 „przeciw” podjęła proponowaną uchwałę (uchwała w załączeniu do protokołu).

Pani Joanna Papińska – Dyrektor Zespołu Szkół w Latowiczu powiedziała, że chciałaby odnieść się do zarzutów, które padły podczas sesji pod jej adresem ponieważ na sesję przybyła w momencie, gdy zarzuty te już padły i dlatego nie mogła ustosunkować się do nich od razu.

Przewodniczący Rady powiedział, że wobec tego prosi, aby przedstawiciele Rady Rodziców z Dębego Małego oraz pani Dyrektor poczekali do punktu „Sprawy różne” i wtedy będzie można przedyskutować te sprawy.

Pani Agnieszka Prus powiedziała: „ My mamy domy i dzieci”.

Przewodniczący Rady powiedział: „Przepraszam bardzo – rzuciła pani zarzuty – proszę czekać”.

Pani Agnieszka Prus powiedziała: „To znaczy powiem tak: nie ja, tylko ogólnie. To jest całego ogółu, a to, że akurat ja miałam kartkę i ja czytałam – ja jestem przedstawicielem tak jak każda inna osoba mogła się wypowiedzieć”.

Przewodniczący Rady powiedział: „Ale wie pani: „ludzie mówią”.

Pani Joanna Papińska powiedziała, że słyszała, iż podczas sesji padły jakieś zarzuty personalne pod jej adresem i chciałyby mieć możliwość wyjaśnienia, polemiki – tym bardziej, że siedzą na sesji jej uczniowie.

Przewodniczący Rady zapytał, czy p. Agnieszka Prus może powtórzyć te zarzuty, które wcześniej zgłaszała ?.

Pani Agnieszka Prus powiedziała: „Jest takie zapytanie ogółu jeszcze w tym momencie, czy to jest dopuszczalne, że pan radny może sobie tak wyjść, telefonować, informować i wracać ? – to jest takie ogółu pytanie”.

Przewodniczący Rady powiedział, że każdy może w każdej chwili opuścić sesję Rady ponieważ wiadomo, że bywają „różne sytuacje”.

Pani Agnieszka Prus powiedziała: „Dotarły do nas takie informacje, że „solą w oku” stoi pani nasza szkoła w Dębem tzn. chodzi o to, że uważa pani, że naszym nauczycielom jest „jak u Pan Boga za piecem” – to jest cytat, że szkoła byłaby na pewno dużo lepiej zarządzana, że trzeba nam ukrócić – i to jest chyba najkrócej jak mogę powiedzieć.”

Pani Joanna Papińska powiedziała: „A mogę wiedzieć skąd takie informacje pani ma ?.”

Pan radny Stanisław Parol powiedział: „I w jakim kontekście?.”

Pani Agnieszka Prus powiedziała: „Kontekst jest tylko jeden – to jest też takie, automatycznie to się nakreśliło, że my też uważamy, że w momencie kiedy byłaby filia Latowicza a nie Wielgolasu...”.

Przewodniczący Rady przerwał wypowiedź p. Prus mówiąc: „Przepraszam bardzo, proszę pani, chwileczkę – niech pani wytłumaczy gdzie pani usłyszała te słowa, co pani zacytowała ?.”

Pani Agnieszka Prus powiedziała: „Raczej tego nie mogę powiedzieć”.

Przewodniczący Rady powiedział: „To znaczy jest to plotka”.

Pani Joanna Papińska powiedziała: „Jakieś plotki – skoro pani nie może podać źródła, nie może tego udowodnić.”

Pani Agnieszka Prus powiedziała: „To nie jest plotka. Nie podam nazwiska osoby, która mi o tym powiedziała, ale to na pewno nie jest plotka.”

Pani Joanna Papińska powiedziała: „A skąd pani wie, że to jest wiarygodne co ta pani powiedziała ?”.

Pani Agnieszka Prus powiedziała: „Nie „pani”, dlaczego pani mówi, że to „pani” ?.”

Pani Joanna Papińska powiedziała: „Ta osoba”.

Przewodniczący Rady powiedział: „Mam propozycję. Nie dogadamy się w ten sposób. Sprawa cywilna – do sądu się podajcie.”

Pani Agnieszka Prus powiedziała: „Tam było więcej rzeczy powiedzianych. Bo chodziło o to, że my się baliśmy tego, że po pierwsze: środki, jeżeli szkoła nasza byłaby pod filią Latowicz, to, że środki niepełne byłyby przekazywane na naszą szkołę – te środki by się ukróciły. Po drugie tak jak już mówiłam – nie problemem byłaby funkcja pełniona przez p. Delegę – jest to szanowana osoba w naszej szkole – tylko ogólnie nam się tak jakby też polityka szkoły w Latowiczu nie podoba. Dużo rodziców dzieci, które chodzą tutaj do szkoły do Latowicza, naprawdę spora ilość takich ludzi jest i, no do końca zadowoleni nie są”.

Pani Joanna Papińska powiedziała: „Takie powiedzenie: dużo, wszyscy, ogół – znaczy nikt. Wszyscy znaczy nikt. Jeżeli mówimy konkretnie wtedy możemy konkretnie rozmawiać, natomiast wie pani – jakieś takie ogólniki, które pani tutaj opowiada – do mnie to nie przemawia. To są pani jakieś zebrane informacje, nie wiem skąd. Nawet nie rozmawiała pani ze mną więc proszę tego nie opowiadać, że mnie „stoi solą w oku” szkoła, że „to, tamto”. Jak powstaje budżet szkoły, to Rada chyba wie, ja nie muszę tłumaczyć. I żadnego ograniczania środków, przerzucania z miejsca na miejsce nie ma. Ja jestem tego zdania, że jestem do końca sierpnia 2013 r. – co będzie dalej wykaże konkurs. Więc proszę takich rzeczy nie opowiadać, bo pani mnie uraża – pani mnie obraża wręcz – opowiadając jakieś rzeczy wyssane z palca, bo pani ze mną, ani nikt z rodziców ze mną nie rozmawiał więc proszę nie mówić – ja nikomu z państwa takich rzeczy nie powiedziałam, więc proszę tego nie mówić i nie powtarzać.

Pani Agnieszka Prus powiedziała: „Tylko przez wzgląd jeżeli chodzi o szacunek do osoby, która o tym nam powiedziała, w zasadzie nas delikatnie ostrzegła, nie podam tego nazwiska ale jeżeli panią to uraziło ja strasznie, ja bardzo panią przepraszam w imieniu swoim, rodziców, nauczycieli. Wszyscy mamy takie zdanie, że my nie chcieliśmy od samego początku przynależeć do Latowicza, być pod dyrekcją Latowicza – każdy o tym wiedział od samego początku o tym mówiliśmy. Od samego początku jak tylko wszedł temat tego, że filia ma być z Latowiczem i od samego początku byliśmy za tym, żeby była filia z Wielgolasem. Gdyby w zeszłym roku pan Wójt ustąpił, to teraz by w ogóle tego tematu nie było.

Pani Joanna Papińska powiedziała: „Proszę pani, myślę, że państwo obrali najgorszą drogę. Państwo zaczęli uderzać we mnie personalnie. Bezpodstawnie. Bez żadnych jakiś uzasadnień, umocować tego co pani mówi – jeszcze raz powtarzam. Jeśli państwu nie podoba się Latowicz, proszę nie mówić, że rodzice są niezadowoleni, bo nigdy nie ma tak, że wszyscy są ze wszystkiego zadowoleni. Zawsze ktoś jest „nie dopieszczony, natomiast argumenty można przytaczać wtedy, gdy się jest ich pewnym. Jeśli pani by ze mną rozmawiała, czy ktokolwiek z państwa i by usłyszał ode mnie te słowa, można byłoby je cytować. W takim układzie proszę takich rzeczy nie cytować, bo pani nie ma żadnych podstaw, żeby je tutaj przytaczać, bo takiej rozmowy z nikim nigdy nie było.”

Pani Agnieszka Prus powiedziała: „Tak jak już powiedziałam, jeżeli czuje się pani urażona, bardzo przepraszamy ale mówię – przez wzgląd na osobę, do której mamy ogromny szacunek, nazwiska nie możemy podać.”

SPRAWOZDANIE Z WYSOKOŚCI ŚREDNICH WYNAGRODZEŃ NAUCZYCIELI NA POSZCZEGÓLNYCH STOPNIACH AWANSU ZAWODOWEGO W SZKOŁACH PROWADZONYCH PRZEZ JEDNOSTKĘ SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

Sprawozdanie przedstawiła p. Anna Strzelec – insp. ds. księgowości budżetowej. (sprawozdanie w załączeniu do protokołu).

11

SPRAWOZDANIE Z WYKONANIA GMINNEGO PROGRAMU PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH ORAZ GMINNEGO PROGRAMU PRZECIWDZIAŁANIA NARKOMANII ZA ROK 2012

Sprawozdania przedstawiła p. Janina Broda – Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. (sprawozdanie w załączeniu do protokołu).

12

SPRAWOZDANIA Z DZIAŁALNOŚCI RADY GMINY ORAZ STAŁYCH KOMISJI ZA ROK 2012

Sprawozdanie przedstawił p. Jan Domański – Przewodniczący Rady (sprawozdanie w załączeniu do protokołu).

Sprawozdania z działalności stałych komisji przedstawili przewodniczący poszczególnych komisji, w następującej kolejności: p. Tadeusz Szczepańczyk, p. Wiesław Świątek, p. Witold Kłos (sprawozdania w załączeniu do protokołu).

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI WÓJTA GMINY W OKRESIE MIĘDZY SESJAMI

Sprawozdanie złożył osobiście p. Bogdan Świątek-Górski – Wójt Gminy. Na wstępie p. Wójt wyjaśnił, że warunki atmosferyczne wymuszają przerwę w prowadzeniu inwestycji dlatego też nie ma zbyt wielu informacji w tych kwestiach do przekazania i sprawozdanie dotyczyło będzie raczej innych spraw.

Następnie p. Wójt poinformował o następujących sprawach z zakresu swojej działalności:

- 1) W Urzędzie Marszałkowskim złożony został wniosek o dofinansowanie z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych (FOGR) remontu drogi w Budziskach.
- 2) W Urzędzie Marszałkowskim złożony został wniosek o objęcie przez Marszałka Województwa patronatu nad zawodami sportowymi organizowanymi w Gminie Latowicz – chodzi o turniej piłki nożnej halowej.
- 3) Podpisano umowę z właścicielką działki usytuowanej na trasie sieci kanalizacyjnej między Latowiczem a Wielgolasem dzięki czemu możliwe będzie umieszczenie na tej działce niezbędnej dla funkcjonowania sieci przepompowni.
- 4) Odbyło się zebranie OSP Kamionka.
- 5) Odbyło się spotkanie w sprawie projektu rozbudowy gminnej oczyszczalni ścieków.
- 6) Odbyło się posiedzenie Zarządu Gminnego OSP.
- 7) W Domanicach odbyło się podsumowanie III edycji konkursu „Zdrowa Gmina”, w którym udział brała m.in. Gmina Latowicz.

- 8) W Mińsku Mazowieckim odbyła się uroczystość pożegnania odchodzącej na emeryturę wieloletniej Prezes Banku Spółdzielczego – p. Haliny Strzembskiej.
- 9) Odbył się turniej otwarty piłki nożnej halowej dla „młodzików” – udział wzięło 12 drużyn.
- 10) W Starostwie Powiatowym w Mińsku Mazowieckim odbyło się posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Porządku.
- 11) Odbył się przetarg na wynajem budynku byłego posterunku policji w Latowiczu – nie było zainteresowania.
- 12) Odbył się przetarg na zbycie nieruchomości gminnej w Dębem Małym – chodzi o budynek byłej zlewni mleka – nie było zainteresowania zakupem.

14

UDZIELENIE ODPOWIEDZI NA ZŁOŻONE ZAPYTANIA I INTERPELACJE RADNYCH

Nie zgłoszono zapytań ani interpelacji.

15

SPRAWY RÓŻNE

Przewodniczący Rady poinformował, że w dniu 20 grudnia 2012 r. wpłynęło do niego pismo (kopia pisma w załączeniu do protokołu) z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przekazujące w załączeniu pismo p. Pawła Rosika w sprawie realizacji

budowy przydomowych oczyszczalni ścieków. Przewodniczący powiedział, że pismo zostało przeanalizowane na posiedzeniach stałych komisji oraz zapytał, czy radni mają jakieś pytania lub wnioski w tej sprawie.

Ponieważ radni nie wnieśli pytań, wniosków ani uwag Przewodniczący Rady powiedział, że sprawę uznaje za zamkniętą.

Przewodniczący Rady poinformował, że w dniu 28 stycznia 2013 r. p. Paweł Rosik złożył kolejne pismo – pismo jest adresowane do Wójta oraz przekazane także do wiadomości Rady Gminy. Następnie Przewodniczący odczytał ww. pismo (kopia pisma w załączeniu do protokołu).

Pani Halina Biaduń (mieszkanca Latowicza) powiedziała, że byłoby wskazane, aby do ośrodka zdrowia w Latowiczu przyjeżdżali lekarze specjaliści.

Pan Wójt powiedział, aby złożyć w tej sprawie do niego pismo ze wskazaniem jacy lekarze tj. o jakich specjalnościach byliby potrzebni – przekaże te sugestie do prowadzącego ośrodek zdrowia „Centrum Medyczo Diagnostycznego”.

Pani Jolanta Lechnio (mieszkanca Latowicza) zwróciła uwagę, iż chodniki w Latowiczu nie są odśnieżane. Ponadto p. Lechnio zapytała, czy dozwolone jest wyprowadzanie wody poprzez rynny bezpośrednio na chodniki ?. Taka woda zamarza i stwarza to niebezpieczeństwo dla osób poruszających się po chodnikach.

Pan Wójt powiedział, że takie odprowadzanie wody „nie jest legalne”. Woda może spływać z posesji tylko wtedy, gdy jest to spowodowane naturalnym ukształtowaniem terenu. W miastach takimi sprawami zajmują się Straże Miejskie – u nas ich nie ma. Jest tylko jeden pracownik.

Pani Jolanta Lechnio dodała, że zdarza się, iż na chodnik wypuszczane są także ścieki.

Pan Wójt powiedział, że niestety kultura społeczeństwa „pozostawia w tym zakresie dużo do życzenia”. Niedawno usuwana była poważna awaria na sieci wodociągowej w Latowiczu spowodowana niewłaściwą eksploatacją kanalizacji przez jej użytkowników.

16

PRZYJĘCIE PROTOKOŁU Z POPRZEDNIEJ SESJI RADY GMINY

Rada Gminy Latowicz w obecności 13 radnych przyjęła jednogłośnie protokół z XIX sesji Rady Gminy.

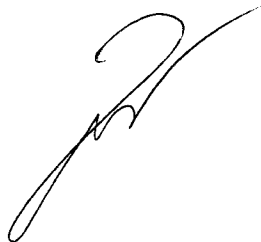
17

ZAMKNIĘCIE SESJI RADY GMINY

Przewodniczący Rady, w związku z wyczerpaniem porządku obrad oraz brakiem pytań ze strony radnych – zamknął XX sesję Rady Gminy Latowicz.

Protokołował:

Przemysław Wróbel



PRZEWODNICZĄCY RADY
Jan Domański